

## UZASADNIENIE

Dnia 6 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z wniosku H. 'ego L. z udziałem R. L., A. L., D. L. i M. S. o zatwierdzenie sprawozdania kuratora z kurateli oraz o przyznanie wynagrodzenia kuratorowi, wydał zaskarżone postanowienie, mocą którego:

- 1.** odmówił zatwierdzenia sprawozdania złożonego przez M. S. po zakończeniu kurateli;
- 2.** ustalił wynagrodzenie M. S. za sprawowanie obowiązków kuratora nieznanego z miejsca pobytu H. L. (1), za okres od 1 stycznia 2006 r. do kwietnia 2009 r. w wysokości 971,10 zł miesięcznie;
- 3.** zasądził od H. L., R. L., A. L. i D. L. solidarnie na rzecz M. S. 38.844 zł tytułem wynagrodzenia za sprawowanie obowiązków kuratora nieznanego z miejsca pobytu H. L. (1) w wyżej wskazanym okresie;
- 4.** oddalił wniosek M. S. o ustalenie wynagrodzenia w pozostałej części;
- 5.** ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 2 i 3 zaskarżyli apelacją wnioskodawca H. L. (2) oraz uczestnicy R. L., A. L. i D. L.. Sformułowane przez nich zarzuty sprowadzały się do:

**I.** naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- 1)** art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na dowolnej, opartej wyłącznie na twierdzeniach uczestnika, często wzajemnie sprzecznych i nie popartych żadnymi dowodami, ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych to jest, między innymi, ustalenia, że M. S. podejmował w stosunku do nieruchomości szereg czynności a dochody z najmu przeznaczył w całości na koszty jej utrzymania, a nadto że nie pobierał wynagrodzenia za sprawowaną kuratelę;
- 2)** art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na wybiórczej ocenie zeznań uczestnika M. S., z pominięciem tych wypowiedzi, w których uczestnik wprost przyznaje, że pobierał wynagrodzenie za kuratelę z przychodów nieruchomości;
- 3)** art. 231 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie dla ustalenia dochodów pobranych przez byłego kuratora w latach 1993 – 2009;
- 4)** art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na poczynieniu odmiennych ustaleń faktycznych i ocen prawnych od tych, które poczyniły Sądy w sprawie o sygn. akt: I C 1451/12, a które legły u podstaw rozstrzygnięcia orzeczeń tych Sądów, w szczególności ustaleń dotyczących wyrządzonej właścicielom szkody oraz przywłaszczonych przez byłego kuratora dochodów;
- 5)** art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że uczestnik M. S. nie miał obowiązku przedstawienia dowodów dla wykazania czynności podejmowanych w ramach kurateli, wydatków związanych z kuratelą i wysokości należnego wynagrodzenia;
- 6)** art. 278 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie wynagrodzenia kuratora samodzielnie przez Sąd, pomimo że ustalenie takie wymagało wiadomości specjalnych;

**II.** naruszenia przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza:

**1)** art. 179 § 1 k.r.o. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że M. S. ma prawo do wynagrodzenia za sprawowaną kuratelę w sytuacji, gdy wyrządził właścicielom szkodę w związku z pełnieniem obowiązków kuratora, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem innego Sądu, nie składał sprawozdań z wykonywanej kurateli, nie rozliczył się ani z uzyskanych przychodów, ani z poniesionych wydatków, przywłaszczył cudze mienie dla swoich potrzeb, nie występował o zgodę Sądu na prowadzenie prac, aby ostatecznie domagać się stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości na swoją rzecz, w sytuacji w której został powołany przez Sąd dla ochrony interesów nieznanego z miejsca pobytu właściciela;

**2)** art. 179 § 2 k.r.o. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie wynagrodzenia kuratorowi, podczas gdy nakład jego pracy był nieznaczny i sprowadzał się do pobierania czynszu od jednego najemcy i opłacania podatku od nieruchomości;

**3)** art. 154 k.r.o. w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że były kurator wykonywał swoje czynności z należytą starannością i dbał o dobro właściciela;

**4)** art. 184 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że podstawowym obowiązkiem kuratora powołanego dla ochrony praw osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, jest postaranie się o ustalenie miejsca pobytu osoby nieobecnej i zawiadomienie o stanie jej spraw, zaś były kurator nie podjął przez 30 lat żadnej aktywności w tym kierunku;

**5)** art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której instytucja waloryzacji sądowej, o której mowa w tym przepisie, w ogóle nie powinna mieć zastosowania w przypadku wynagrodzenia kuratora przyznawanego przez Sąd, dodatkowo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, z pominięciem rozważenia interesu wszystkich stron, do czego obliuguje powołany przepis;

**6)** art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji pominięcie przy ocenie okoliczności sprawy tego, że to M. S. winien udowodnić, jakie czynności dla dobra pupila wykonywał, z jakim nakładem pracy to się wiązało, w jaki sposób rozliczał przychody i wydatki z majątku pupila, a w przypadku żądania wynagrodzenia, jego wysokość;

**7)** art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy.

W następstwie opisanych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i oddalenie wniosku kuratora o przyznanie wynagrodzenia ewentualnie ustalenie, że wynagrodzenie to zostało w całości pokryte z dochodów pobranych z majątku właścicieli w latach 1993 – 2009. Oprócz tego apelanci wystąpili o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za II instancję. Dodatkowo w apelacji zamieszczono wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu tj. zaświadczenia Komornika o dokonanych opłatach, aktualnego na dzień złożenia apelacji.

Z apelacją wystąpił ponadto uczestnik M. S., przy czym wytyczony przez niego zakres zaskarżenia obejmował:

- pkt 1 i 4 w całości;
- pkt 2 w zakresie pominięcia przy ustalaniu wynagrodzenia kuratora okresu od 1 stycznia 1990 r. do 1 stycznia 2006 r. i od maja 2009 r. do września 2011 r.;
- pkt 3 w części, w jakiej Sąd nie uwzględnił kwoty 312.642 zł powyżej kwoty 38.844 zł.

Na tym tle apelant zgłosił następujące zarzuty:

**1.** naruszenia prawa materialnego tj. art. 180 § 1 k.r.o. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, iż kuratela ustała w dniu 30 kwietnia 2009 r., a więc przed dniem uprawomocnienia orzeczenia o jej uchyleniu przez Sąd, podczas gdy zgodnie z treścią przepisu to organ państwowy, który ustanowił kuratora, uchyli kuratelę, gdy odpadnie jej cel;

**2.** naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na dowolnej, a nie swobodnej, ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do wydania orzeczenia skarżonej treści, w szczególności na:

**a)** dowolnym uznaniu, iż brak jest podstaw do zatwierdzenia sprawozdania kuratora, w sytuacji, gdy w toku postępowania kurator złożył obszerne wyjaśnienia oraz dokumentację potwierdzającą wykonane przez niego czynności, wchodzące w zakres wieloletniej kurateli;

**b)** uznaniu, iż kurator wywiązywał się należycie z obowiązków, przy jednoczesnej odmowie zatwierdzenia sprawozdania końcowego z kurateli;

**c)** pominięciu przy ustalaniu i zasądzeniu wynagrodzenia kuratora okresu sprawowania przez M. S. kurateli w latach 1 stycznia 1990 – 1 stycznia 2006 z uwagi na brak sprawozdania pisemnego za ten okres, w sytuacji objęcia wskazanego okresu treścią sprawozdania z pełnionej kurateli złożonego Sadowi na rozprawie, jak również przy uznaniu, iż kwestia wynagrodzenia jest niezależna, odrębna od faktu złożenia sprawozdania;

**d)** pominięciu przy ustaleniu i zasądzeniu wynagrodzenia kuratora okresu od maja 2009 r. do września 2011 r., w sytuacji gdy z materiału sprawy wynika, iż czynności kuratora były wykonywane, a żadne wynagrodzenie nie zostało wypłacone;

**e)** braku ustalenia wynagrodzenia za i okres 1990 – 2006 przy ustaleniu wykonywania aktywnej kurateli we wskazanym okresie, w sytuacji, gdy sposób wykonywania kurateli w okresie 1990-2006 oraz 2006-2009 był ten sam.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę postanowienia poprzez zatwierdzenie sprawozdania złożonego przez M. S. po zakończeniu kurateli, ustalenie wynagrodzenia kuratora za okres od 1 stycznia 1990 r. do 30 sierpnia 2011 r. w wysokości 971,70 zł miesięcznie oraz zasądzenie od H. L. (2), R. L., A. L. i D. L. solidarnie na rzecz M. S. kwoty 252.486 zł tytułem wynagrodzenia za sprawowanie obowiązków kuratora za okres od 1 stycznia 1990 r. do 30 sierpnia 2011 r.

W odpowiedzi na apelację oponentów uczestnik M. S. zażądał jej oddalenia. Z kolei na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 24 kwietnia 2019 r. wszyscy apelanci poparli wywiedzione przez siebie środki odwoławcze oraz równocześnie ubiegali się o oddalenie przeciwnej apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie wskazać należy, iż apelacja wywiedziona przez M. S. częściowo podlegała odrzuceniu, jako niedopuszczalna. Mianowicie apelant w toku instancji zakwestionował niekorzystną dla siebie decyzję Sądu Rejonowego, zawartą w pkt I postanowienia, mocą której odmówiono zatwierdzenia sprawozdania złożonego przez niego jako kuratora. Uwadze skarżącego umknęło bowiem, że od tego typu rozstrzygnięcia istocie nie służy żaden środek odwoławczy. Mianowicie jak wynika z uchwały SN z dnia 18 grudnia 2008 r. (III CZP 86/08, opubl. OSNC Nr 11/2009 poz. 147) postanowienie o odmowie zatwierdzenia sprawozdania kuratora osoby prawnej ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. jest niezaskarżalne. Wprawdzie w przedmiotowej sprawie chodzi o kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu osoby fizycznej, jednakże nijak nie zmienia to obrazu rzeczy. W obu przypadkach charakter kurateli oraz rola i zadania kuratorów są wręcz identyczne. Niniejszy Sąd odwoławczy jest zwolennikiem wskazanej linii orzeczniczej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w postępowaniu nieprocesowym zasadą, wynikającą z art. 518 § 1 k.p.c. jest zaskarżanie apelacją postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy, zaś innych postanowień – zażaleniem, ale tylko gdy przepis tak stanowi. Za orzeczenia co do istoty sprawy uznaje się wydawane w postępowaniu nieprocesowym postanowienia o charakterze merytorycznym, które rozstrzygają kwestie materialnoprawne. Wyróżnikiem takich postanowień jest właściwe dla nich podłoże materialnoprawne, umożliwiające rozstrzygnięcie o żądaniu będącym przedmiotem postępowania (por. uchwałę SN z dnia 8 maja 1975 r., III CZP 26/75, opubl. OSNP Nr 2/1976 poz. 31). Poza zakresem tego pojęcia znajdują się orzeczenia sądu, które dotyczą kwestii proceduralnych, rozstrzygają kwestie procesowe. Natomiast postanowienie sądu o zatwierdzeniu lub odmowie zatwierdzenia sprawozdań kuratora nie ma charakteru merytorycznego, zaś jego ocena przez sąd nie może być uznana

za rozpoznawanie sprawy. Nie kończy ono merytorycznie żadnego etapu postępowania nieprocesowego, ani nie rozstrzyga kwestii mogącej być objętą wnioskiem o wszczęcie postępowania bądź też zgłoszonej w jego toku. W razie wydania pozytywnego rozstrzygnięcia może jedynie zamknąć pewien, cyklicznie powtarzający się etap. Może także, w razie odmówienia zatwierdzenia sporządzonego sprawozdania, stanowić podstawę do podejmowania dalszych działań zmierzających do należytego zabezpieczenia interesów osoby lub podmiotu, dla której ustanowiono kuratora. Nie jest więc ono postanowieniem o charakterze merytorycznym, rozstrzygającym kwestie materialnoprawne, a tym samym orzekającym co do istoty sprawy. Stąd też w tym zakresie apelacja uczestnika podlegała odrzuceniu na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

Natomiast co do meritum obie apelacje są niezasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ wydane przez Sąd Rejonowy orzeczenie jest w prawidłowe.

Wobec tego, iż wszyscy skarżący zgłosili szereg uwag i zastrzeżeń odnośnie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów oraz poczynionych przezeń ustaleń faktycznych, które ich zdaniem obciążone były piętnem sprzeczności, na wstępie zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wbrew zarzutom skarżących Sąd Rejonowy należyście ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakkolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należyście zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawie dotyczącej kurateli. Przedstawione przez skarżących zapatrywania ewidentnie wskazują na to, iż w ich przekonaniu Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne i dowolne rozważenie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. W myśl powołanego unormowania Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności

skarżący powinni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżących ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychyłnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Innymi słowy subiektywne przekonanie apelujących co do określonego modelu i sposobu sprawowania kurateli nie może być wystarczające dla skutecznego wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia i stanowi jedynie polemikę z prawidłowym wnioskowaniem Sądu Rejonowego.

W tym właśnie kierunku podążyli też apelanci, którzy uparcie z tych samych faktów wyciągają wnioski przeciwne, co jednak nijak ma się z rzeczywistością, odpowiadając jedynie partykularnej wizji skarżących. Dokładnie rzecz biorąc wnioskodawca i uczestnicy w toku postępowania przybrali określoną metodę działania, w efekcie czego poszczególne okoliczności interpretowali według własnego uznania i to wyłącznie na swoją korzyść, co miało zadość czynić ich oczekiwaniom. Taka postawa z oczywistych względów nie zasługuje na aprobatę. Mianowicie członkowie rodziny L. uważali, iż M. S. działając jako kurator ich krewnego H. L. (1) zachowywał się w niewłaściwy, nieodpowiedni, samowolny i całkowicie dowolny sposób, postępując wbrew ciążyącym na nim obowiązkom, przekraczając swoje uprawnienia oraz nawet działając na ich szkodę. Zupełnie odmienny punkt widzenia przedstawił natomiast uczestnik M. S., który nie miał sobie nic do zarzucania, wskazując iż zawsze działał w granicach sądowego umocowania jego kurateli, a do zarządu i administracji powierzonej mu nieruchomości podchodził z należytą troską, starannością i zaangażowaniem. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami skonfliktowanych ze sobą osób. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego (choć w pewnych elementach był on akurat dość skromny) oraz znaczny upływ czasu od momentu ustanowienia kurateli do jej ustania. Mimo tego nie da się też powiedzieć, aby wersja którejś ze stron uzyskała zdecydowany prymat, czy też nawet została uznana za bardziej przekonującą. Wręcz przeciwnie Sąd odrzucił oba te skrajne stanowiska, prezentując kompleksowe spojrzenie na wszystkie szeroko ujęte okoliczności, dzięki czemu właściwie naświetlił skomplikowane i zagmatwane tło sprawy oraz wypośredkował interesy stron.

Reasumując ten wątek rozważań niniejszy Sąd odwoławczy jest zdania, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. jest swobodna, ale nie dowolna oraz odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Z kolei omówienie zarzutów materialnoprawnych należy poprzedzić uwagami ogólnymi na temat kurateli. W doktrynie i orzecznictwie można dostrzec dwie koncepcje co do tego, jakie są nadrzędne obowiązki kuratora. Zgodnie z pierwszym zapatrywaniem ma on za zadanie przede wszystkim reprezentowanie interesów osoby zastępowanej w toczącym się postępowaniu. Zwolennicy tego zapatrywania podnoszą, że jego zasadniczym obowiązkiem jest reprezentacja nieobecnego w postępowaniu, do którego został wyznaczony, co pozwala na przypisanie mu przymiotu przedstawiciela ustawowego, jednakże o charakterze wyłącznie procesowym. Wskazuje się, że kuratorowi nie wolno natomiast podejmować aktywności pozaprocesowej imieniem tej osoby, a także czynności mających wprawdzie charakter procesowy, lecz wywierających skutki materialnoprawne. I tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 18 czerwca 2014 r. (I ACa 236/14, opubl. baza prawna LEX nr 1488691) przyjął, że „kurator procesowy ma podejmować za nieobecnego wszystkie czynności procesowe, które są niezbędne dla obrony jego praw w toku całego procesu. Kurator uprawniony jest więc do składania oświadczeń woli w imieniu reprezentowanej strony, ale tylko oświadczeń mających charakter procesowy. Przyjęcie przez kuratora oświadczenia o odstąpieniu od umowy, którego istotą jest rozwiązanie stosunku prawnego, a więc wywołanie wyłącznie skutku materialnoprawnego, przekracza zakres ochrony praw osoby reprezentowanej, zatem należy je uznać za niedopuszczalne ze względu na sprzeczność z ustawowymi uprawnieniami kuratora wynikającymi z art. 143 k.p.c.” Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. (I ACa 723/13, opubl. baza prawna LEX nr 1441386) uznał, że „kurator osoby nieobecnej ustanowiony jest tylko w celu doręczenia odpisu pozwu lub innego pisma wywołującego potrzebę podjęcia obrony

praw strony nieznaney z miejsca pobytu. Przyjmuje się, że kurator ma obowiązek podejmowania wszelkich czynności procesowych niezbędnych dla zapewnienia obrony osoby, którą reprezentuje, także czynności dyspozytywnych. Kurator uprawniony jest więc do składania oświadczeń woli w imieniu reprezentowanej strony, ale tylko oświadczeń mających charakter procesowy." Natomiast SN w postanowieniu z dnia 24 sierpnia 2011 r. (IV CSK 580/10, opubl. baza prawna LEX nr 1129155) uznał kuratora ustanowionego na podstawie art. 184 k.r.o. za jej przedstawiciela ustawowego i wskazał, że występuje on w imieniu i interesie osoby reprezentowanej. Podobnie na tą kwestię zapatruje się również orzecznictwo administracyjne. Mianowicie Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. w wyroku z dnia 20 lutego 2008 r. ( (...) SA/Go 213/06, opubl. baza prawna LEX nr 45997) uznał, że "przepis art. 34 § 1 k.p.a. zobowiązuje organ administracji publicznej do wystąpienia do sądu z wnioskiem o wyznaczenie przedstawiciela dla osoby nieobecnej lub niezdolnej do czynności prawnych. [...] w omawianej sytuacji, przedstawiciel ustanowiony na wniosek organu prowadzącego postępowanie jest kuratorem prawa procesowego. W konsekwencji tego kurator uprawniony jedynie do podejmowania czynności procesowych w imieniu i ze skutkami prawnymi dla nieobecnego. Z tego względu należy uznać, iż przedstawiciel wyznaczony na wniosek organu, nie powinien podejmować czynności poza procesowych oraz procesowych mających skutek materialnoprawny (np. zawierać ugodę, cofnąć wniosek o wszczęcie postępowania)". Warto także odnotować pogląd zaprezentowany przez SN w wyroku z dnia 23 maja 2003 r., III CA 1/03, opubl. baza prawna LEX nr 83837), zgodnie z którym kurator nie może wytaczać powództwa w swoim imieniu i na swój rachunek. Z kolei w myśl drugiego stanowiska zasadniczym obowiązkiem kuratora jest podejmowanie starań nakierowanych na ustalenie miejsca pobytu osoby nieobecnej, celem poinformowania jej o stanie spraw lub powiadomienia jej o toczącym się postępowaniu. Takie stanowisko zaprezentował również SN w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 270/00, opubl. baza prawna LEX nr 1219835) uznając, że "zadaniem kuratora jest przede wszystkim poszukiwanie osoby nieobecnej".

Jak wynika z lektury apelacji wnioskodawcy i uczestników L. ewidentnie opowiadają się oni za drugim z opisanych stanowisk, na którym zresztą w głównej mierze bazuje cały ich tok rozumowania, czego dobitnym odzwierciedleniem jest konkretny zarzut skonstruowany na kanwie art. 184 § 2 k.r.o. Uwadze skarżących umknęło tutaj to, iż choć M. S. na tym polu nie był zbyt aktywny, to jednak nie pozostawał też całkowicie bezczynny. W miarę możliwości szukał on kontaktu ze spadkobiercami pupila, kierując do nich korespondencję, o czym świadczą po części dowody załączone do jego apelacji. Niezależnie od tego wspomniany zarzut nie mógł wyrzucić zamierzonego rezultatu, z uwagi na to, iż Sąd Rejonowy posłużył się pierwszym z wymienionych stanowisk jurydycznych zakładającym szerszy zakres działania kuratora. Za tym rozwiązaniem opowiada się też niniejszy Sąd odwoławczy. Podkreślenia wymaga, że M. S. był kuratorem ustanowionym dla H. L. (1) nieznanego z miejsca pobytu właściciela nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Zgodnie z treścią postanowienia z dnia 28 grudnia 1978 r., wydanego przez Sąd Rejonowy w Łodzi w sprawie III Ns 18/55, podstawę prawną jego ustanowienia stanowił art. 184 k.r.o., zaś głównym motywem sięgnięcia do instytucji kurateli było reprezentowanie i ochrona praw nieobecnego współwłaściciela w odniesieniu do nieruchomości. Jak już była o tym mowa kurator ustanowiony na tej podstawie prawnej jest przedstawicielem ustawowym reprezentowanego i występuje w jego imieniu interesie (por. wyrok SN z dnia 23 maja 2003 r., III CA 1/2003, opub. baza prawna Lex Polonica nr 1624828). Jego zadaniem jest ochrona praw (o charakterze majątkowym i osobistym) osoby nieobecnej, co czyni poprzez podejmowanie czynności zmierzających do odszukania poszukiwanej osoby oraz wykonywanie czynności zwykłego zarządu majątkiem (poszczególnymi przedmiotami) należącym do osoby nieobecnej. W ramach tych ostatnich czynności podejmuje, pod nadzorem sądu, konieczne czynności faktyczne i prawne, mające na celu zachowanie majątku (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 270/00, opubl. baza prawna Legalis). Kurator może również zostać upoważniony przez sąd do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem osoby nieobecnej. Na tym zaś polu nie bez racji argumentował skarżący M. S., że jego działania jako kuratora odbywały się w granicach wyznaczonych przez kompetentny organ. Stąd też nie może być przedmiotem zarzutu wobec kuratora to, że skupił się on przede wszystkim na zarządzaniu i administrowaniu nieruchomością, gdyż jasno wynikało to z brzmienia postanowienia sądowego. Identycznie do tej kwestii ustosunkował się zresztą Sąd Rejonowy, który stwierdził, że faktyczne wykonywanie przez M. S. funkcji kuratora znaczeniowo i zakresowo zbliżyło się do wypełniania funkcji zarządcy i administratora przedmiotowej nieruchomości. Co ważne wykonywanie opisanych wyżej zadań kuratora związanych z zarządem majątkiem bądź poszczególnymi jego składnikami należącymi do osoby nieobecnej wiąże się z władaniem tymi

składnikami majątkowymi. Nie przesądza to o tym, że kurator jest posiadaczem rzeczy stanowiących własność osoby nieobecnej. Nie każde bowiem władztwo nad rzeczą jest posiadaniem. Władanie rzeczami stanowiącymi własność osoby nieobecnej przez kuratora odbywa się bowiem na podstawie stosunku prawnego wynikającego z orzeczenia sądu ustanawiającego go kuratorem (por. postanowienie SN z dnia 11 lipca 2002 r., (...), niepubl.). Z przepisów regulujących ten stosunek wynika natomiast, że władztwo kuratora nad składnikami majątkowymi osoby nieobecnej jest wykonywane w imieniu i na rzecz tej osoby, w konsekwencji czego kurator osoby nieobecnej jest jedynie ich dzierżycielem. Natomiast w przypadku M. S. można zauważyć niekonsekwencję oraz swoistego rodzaju dualizm w podejściu do nieruchomości. Mianowicie wszem i wobec ujawniał się on jako kurator, ale jednocześnie w pewnym momencie zdecydowanie wykroczył poza swoje kompetencje, uzurpując sobie uprawnienia właścicielskie. Wyrazem tego było zagarnięcie części nieruchomości oraz przystosowanie jej do własnych potrzeb mieszkaniowych. Rzeczone uchybienie było dość poważne i co więcej nie było jedyne. Inne nieprawidłowości i wadliwości polegały na nieskładaniu sprawozdań rocznych, działaniu i podejmowaniu czynności w ważkich kwestiach bez zgody sądu oraz nierozliczeniu się ze współwłaścicielami – spadkobiercami pupila z pobranych dochodów z nieruchomości. Opisane względy, skrupulatnie wytknięte w apelacji, zdaniem spadkobierców H. L. (1) dawały pełny asumpt do tego, aby pozbawić kuratora wynagrodzenia. Tymczasem Sąd I instancji przedstawił odmienny punkt widzenia, przy czym wbrew twierdzeniom skarżących nie popadł w żadną sprzeczność. Przede wszystkim niczym nieuprawnione jest zdanie skarżących co do tego, że Sąd faworyzował kuratora oraz bezkrytycznie podzielił wszystkie jego twierdzenia. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia dobitnie wynika, iż Sąd szczegółowo odnotował niewłaściwe przejawy zachowania kuratora oraz następnie wyjątkowo dogłębnie je omówił poprzez pryzmat unormowań dotyczących wynagrodzenia dla kuratora. Obrazu rzeczy nie zmienia też to, iż Sąd w ramach przysługujących mu uprawnień i kompetencji inaczej ocenił ten materiał, przedstawiając wnioski i konkluzje nieprzystające do oczekiwań skarżących.

Jednocześnie trudno też mówić o naruszeniu art. 365 § 1 k.p.c. drogą poczynienia odmiennych ustaleń od tych ujętych w prawomocnie zakończonych innej sprawie toczącej się pomiędzy stronami (sprawy I C 1451/12 i III Ca 1329/14 o rozliczenie dochodów z nieruchomości). Przypomnienia wymaga, iż prawomocność rodzi daleko idące konsekwencje, albowiem orzeczenie noszące taki przymiot wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zacytowany przepis tylko na pozór wydaje się jasny o oczywisty, bowiem w praktyce rodzi on poważne spory co do zakresu swojego stosowania. Zadania nie ułatwia też niejednolita linia orzecznicza, w ramach której pojawiają się odmienne wypowiedzi, w których zupełnie inaczej rozkładają się poszczególne akcenty. Dokonując wykładni literalnej tegoż przepisu bezspornie można dojść do przekonania, że mocą wiążącą obdarzona została przez ustawodawcę sama sentencja orzeczenia wydanego przez sąd w toku postępowania. Na tym właśnie założeniu opiera się część orzeczeń, wedle których przewidziane w powyższym przepisie związanie innych sądów prawomocnym orzeczeniem dotyczy tylko samej sentencji orzeczenia, a nie ustaleń faktycznych i poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, opubl. baza prawna LEX nr 380931 oraz wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 514/12, opubl. OSNC Nr 4/2014 poz. 21). Przedmiotem prawomocności materialnej orzeczenia jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd orzekając w konkretnej sprawie nie jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak również poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 511/08, opubl. baza prawna LEX nr 511989; wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, opubl. baza prawna LEX nr 936477; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2013 r., V CSK 84/12, opubl. baza prawna LEX nr 1311858). Związanie treścią prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że inne sądy oraz inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby, muszą brać pod uwagę fakt istnienia oraz treść prawomocnego orzeczenia sądu. Związanie to dotyczy jednak, jak wskazano wyżej samej treści sentencji i nie obejmuje jej uzasadnienia, zawierającego wskazanie dokonanych ustaleń i ocenę prawną. Odnosi się ono bowiem do samego rezultatu rozstrzygnięcia, a nie przesłanek, które do niego doprowadziły (por. wyroki SN: z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, opubl. baza prawna LEX nr 51062, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00 opubl. baza prawna LEX nr 55501). Jednakże wykładnia taka budzi wątpliwości, zwłaszcza w razie oddalenia powództwa lub wniosku, gdyż wówczas art. 365 k.p.c. w istocie nie znalazł by zastosowania. Dlatego dokonując wykładni przedmiotowego przepisu należy również sięgnąć do wykładni systemowej i dokonać takiej interpretacji przepisu aby zachować

zupełność i nie sprzeczność systemu prawa (tak S. Lewandowski – Logika dla prawników – LexisNexis – W- wa 2010 str. 265). Z tej przyczyny krytycy koncepcji mocy wiążącej samej sentencji orzeczenia uznali ją za błędną, przyjmując w zamian, że trzeba mieć tutaj nieco szerszą perspektywę. Wyrazem tego jest wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, opubl. baza prawna LEX nr 274151, w którym zauważono, że dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) mogą mieć istotne znaczenie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Najwyższy wyraził jeszcze stanowisko, że prawomocność materialna orzeczeń wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia (wyrok z dnia 21 maja 2004 r., sygn. akt: V CSK 528/03, opubl. baza prawna LEX nr 188496 oraz wyrok z dnia 16 maja 2013 r. IV CSK 624/12, opubl. baza prawna LEX nr 1353259). Analiza uzasadnienia kontrolowanego orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy opowiedział się wyraźnie za pierwszym stanowiskiem. Z kolei niniejszy Sąd Okręgowy wpisując się w ten nurt, ale i dostrzegając wagę problemu, optuje raczej za rozwiązaniem kompromisowym, które próbuje pogodzić te dwie skrajne koncepcje. W tym względzie jako najbardziej wyważony jawi się głos Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12, opubl. baza prawna LEX nr 1353259, gdzie powiedziano, że co do zasady mocą wiążącą i powagą rzeczy osądzonej objęta jest jedynie sentencja wyroku, a nie jej uzasadnienie. Jednakże moc wiążąca rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne do określenia jego zakresu. W kontekście tego Sąd niższego rzędu trafnie wskazał, iż ta sama przesłanka na gruncie różnych przepisów może być odmiennie rozumiana lub też ewentualnie może mieć inny wymiar. Dokładnie taka właśnie sytuacja występowała w niniejszej sprawie, dlatego też Sąd I instancji był władny przeprowadzić postępowanie dowodowe na okoliczności dotyczące żądania wynagrodzenia, z równoczesną dopuszczalną i akceptowalną możliwością dojścia do nieco odmiennych ustaleń faktycznych. Wreszcie wspomnieć trzeba, iż wcześniej orzekające sądy bynajmniej nie odmówiły kuratorowi prawa do wynagrodzenia, tak jak uważali skarżący, lecz stwierdziły jedynie, iż niedopuszczalne i przedwczesne było dochodzenie tego typu należności, w ramach zarzutu potrącenia.

Idąc dalej chybione okazały się postawione przez rodzinę L. zarzuty obejmujące obrazę art. 178 k.r.o. i art. 179 k.r.o., ponieważ M. S. należało się wynagrodzenie za pełnioną funkcję kuratora, w kształcie przedstawionym przez Sąd Rejonowy tak co do czasokresu, jak i wysokości. Kluczowy w tej materii art. 179 k.r.o., odmiennie niż w przypadku opieki, ustanawia zasadę odpłatnej kurateli, w związku z czym kurator ma prawo wystąpić z żądaniem stosownego wynagrodzenia za sprawowanie kurateli, zależnie od własnej oceny wkładu pracy i nakładu czasu. Wspomniane wynagrodzenie przysługuje niezależnie od tego, czy z pieczęcią jest związany zarząd majątkiem, czy tylko dbałość o niemajątkowe interesy osoby, dla której kurator został ustanowiony. Wynagrodzenie może być przyznane okresowo albo jednorazowo przy ustaniu kurateli lub zwolnieniu kuratora. Przez wynagrodzenie okresowe rozumie się zwłaszcza wynagrodzenie miesięczne, kwartalne i roczne. Termin płatności owego wynagrodzenia zależy m.in. od tego, czy dochody z majątku pozostającego pod kuratelą są stałe czy dorywcze, jak i od tego, czy zarząd majątkiem wymaga stałego nakładu pracy kuratora czy tylko pracy dorywczej; wynagrodzenie przyznaje się w gotówce. Jeśli wynagrodzenie zostanie przyznane, kurator może je sobie samodzielnie pobierać z majątku osoby podlegającej jego pieczy. Pamiętać jednak należy, że nie istnieją urzędowe stawki wynagrodzenia dla kuratorów, dlatego też w każdej sprawie sąd musi ocenić, czy comiesięczne wynagrodzenie zaproponowane przez kuratora jest adekwatne do sytuacji i zakresu jego czynności. W pełni zrozumiałe jest również i to, że nie może być ono wygórowane. Przytoczone dotąd uwagi nie oznaczają jednak, iż odpłatność ta ma charakter bezwarunkowy i nie doznaje ograniczeń. Wynagrodzenia nie otrzyma kurator ustanowiony dla osoby, która nie dysponuje żadnym majątkiem, a w przypadku, gdy ustanowienie kuratora nastąpiło na żądanie, jeżeli na wypłatę wynagrodzenia nie pozwala stan majątkowy żądającego. Przyznanie wynagrodzenia pozostawione zatem zostało ocenie sądu z uwzględnieniem możliwości płatniczych osoby, na rzecz której ustanowienie kuratora nastąpiło oraz efektywności kurateli. Poza tym stosownie do § 2 wynagrodzenie nie wchodzi w rachubę, gdy nakład pracy kuratora jest nieznaczny, a sprawowanie kurateli czyni zadość zasadom współżycia społecznego. O nieznacznym nakładzie pracy kuratora można mówić wtedy, gdy pełnienie funkcji kuratorskich nie absorbuje kuratora w poważniejszym stopniu, w szczególności gdy nie odrywa go od jego zwykłych zajęć. Z kolei pełnienie tych funkcji „czyni zadość zasadom współżycia społecznego” przede wszystkim wtedy, gdy kuratora i osobę, dla której kurator został ustanowiony, łączy więzy pokrewieństwa lub bliskości



innej natury. Odmowa przyznania kuratorowi wynagrodzenia jest dopuszczalna jedynie wtedy, gdy zachodzą obie te przesłanki. Takowych względów nie dopatrył się natomiast Sąd Rejonowy. Przeszkodą ku temu nie były też wymienione wcześniej negatywne przejawy zachowania kuratora, które w ogólnym rozrachunku nie mogły całkowicie zdyskredytować jego osoby, za czym kategorycznie opowiadali się skarżący. Gwoli przypomnienia kurator działa na podstawie postanowienia Sądu, który to Sąd, wyznaczając konkretny podmiot do działania, musi z jednej strony egzekwować określone obowiązki kuratora, jak też i sam stosować się do postanowień ustawy w zakresie jego nadzorowania. Przede wszystkim Sąd winien ocenić sprawozdanie kuratora w aspekcie rachunkowym pod względem jego prawdziwości, rzetelności oraz celowości podejmowanych czynności (art. 167 k.r.o.). Ze względu na szereg podobieństw pomiędzy kuratorem sprawującym pieczę nad majątkiem pupila a zarządcą sądowym nieruchomości, unormowania dotyczące tej ostatniej instytucji można w drodze analogii zastosować w niniejszej sprawie. W tym miejscu wskazać trzeba, że na tle wypowiedzi doktryny odmowa zatwierdzenia sprawozdania nie pociąga za sobą automatycznie odmowy przyznania wynagrodzenia. Negatywna ocena pracy zarządcy sądowego wywołuje mianowicie określone reperkusje, do grona których zalicza się chociażby sankcje w postaci polecenia dokonania czynności, grzywny, oraz – zwłaszcza w sytuacji uchylania się przez zarządcę od złożenia sprawozdań – odjęcia zarządu włącznie (por. Małgorzata Brulińska w: Komentarz do art. 935-941 k.p.c., Lex/El.). Należy zwrócić uwagę, że przytoczone stanowisko doktrynalne jako sankcję odmowy zatwierdzenia sprawozdania nie wymienia odmowy przyznania wynagrodzenia, ale w przypadku najcięższych naruszeń – odjęcie zarządu. Warto także zauważyć, że zarządca ponosi odpowiedzialność cywilną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie czynności zarządu nieruchomością według zasad określonych w art. 935 k.p.c. Jest to odpowiedzialność osobista, a jej podstawę stanowi art. 471 k.c., przy czym roszczeń odszkodowawczych należy dochodzić w drodze odrębnego powództwa, a nie w postępowaniu nadzorczym (tak Helena Cieplą w: Komentarz do art. 939 kodeksu postępowania cywilnego – baza prawna LEX). Oznacza to, że przy zarzucie nienależytego wykonywania czynności, roszczenia z tego tytułu muszą być dochodzone poza niniejszym postępowaniem. Przytoczone uwagi z pewnymi niewielkimi modyfikacjami odnoszą się także do kuratora. W zbliżony sposób kształtuje się model odpowiedzialności kuratora. Skoro jego obowiązki wypływają z orzeczenia sądowego (art. 178 § 2 k.r.o. w zw. z art. 164 k.r.o.), to powinien on naprawić szkodę wyrządzoną reprezentowanemu "nienależytym sprawowaniem" kurateli według art. 415 k.c. lub ewentualnie art. 471 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 14 kwietnia 1980 r., III CZP 19/80, opubl. OSNCP Nr 11/1980 poz. 205). Poza tym jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy żaden przepis nie uzależnia przyznania wynagrodzenia od uprzedniego zatwierdzenia rachunku. Istotą wynagrodzenia jest bowiem zapłata kuratorowi za poświęcony przezeń czas i podejmowane czynności. Tym samym czynnikiem mogącym wpłynąć na wysokość wynagrodzenia aż do odmowy jego przyznania może być wadliwe wykonywanie lub niewykonywanie obowiązków przez kuratora. Na gruncie kontrolowanej sprawy działania kuratora należy oceniać poprzez pryzmat sprawowanego przez niego zarządu nad nieruchomością. W uchwałach z dnia 10 kwietnia 1991 r. (III CZP 76/90, opubl. OSNC Nr 10-12/1991 poz. 117) oraz z dnia 25 marca 1994 r. (III CZP 182/93, opubl. OSNC Nr 7-8/1994 poz. 146) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarząd rzeczą obejmuje całokształt czynności faktycznych i prawnych, które dotyczą teje rzeczy bezpośrednio lub pośrednio poprzez osiągnięty skutek gospodarczy. (...) nieruchomością obejmuje wszystkie czynności mieszczące się w tych sferach. Prawidłowość zarządzania oznacza natomiast takie działania, które są racjonalne, uzasadnione, logiczne i celowe. Zadaniem współwłaścicieli lub zarządcy, a także kuratora jest przede wszystkim utrzymanie nieruchomości w stanie nie pogorszonym oraz zdatnym do użytku, po to aby można było z tego tytułu czerpać określone korzyści i przywileje. W zakres tego postępowania wchodzi nie tylko zabezpieczenie nieruchomości przed zniszczeniem lub uszkodzeniem, ale również jej właściwa eksploatacja i pokrywanie kosztów utrzymania, dokonywanie wszelkiego rodzaju napraw, remontów, modernizacji oraz również i ulepszeń, korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem oraz wykonywanie czynności prawnych związanych z ustaleniem i zachowaniem stanu własności (E. Bończak-Kucharczyk, Komentarz do art.12 ustawy o gospodarce nieruchomościami, baza prawna LEX 2013).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że czynności te były przez kuratora M. S. wykonywane. W tym zakresie kurator wywiązał się ze spoczywającego na nim po myśli art. 6 k.c. ciężarze dowodu, wykazując że podejmował w stosunku do nieruchomości szereg czynności oraz, że z dochodów z najmu ponosił koszty jej utrzymania. Za Sądem I instancji warto powtórzyć, iż M. S. przez cały okres faktycznego wykonywania kurateli, czyli aż do przekazania jej H. D. z końcem kwietnia 2009 r, osobiście dbał o nieruchomość, wykonywał

prace konserwacyjne oraz porządkowe, pełnił osobiście role dozorca, stróża i konserwatora na nieruchomości. Pozostawał w stałych relacjach z najemcami, pobierał czynsz, płacił podatek od nieruchomości. Fakt podejmowania tych czynności nie był w ogóle kwestionowany przez przeciwników procesowych. Na tej płaszczyźnie kurator by przedsiębiorczy. Przede wszystkim podejmowane były czynności mające na celu faktyczne i efektywne zarządzanie nieruchomością. Ponoszone koszty i wydatki na nieruchomość były w pełni usprawiedliwione i przynosiły wymierne korzyści. Kurator właściwie dbał też o infrastrukturę nieruchomości, ponieważ jest ona wyposażona we wszystkie niezbędne media i technologie. W tej sferze regularnie opłacane były należności na rzecz dostawców, wobec czego nie występowały przerwy ani zakłóceń w dostarczaniu mediów. Co ważne sami współwłaściciele nie kwestionowali tego, że nieruchomość została im przekazana w dobrym stanie, przynosząc stały i dość wysoki dochód. Zgodzić się wreszcie wypada ze Sądem Rejonowym, że kurator zasadniczo podejmował opisane czynności nieodpłatnie, nie pobierając za to żadnej gratyfikacji. W tej sytuacji brak było zatem wystarczających podstaw do odmowy przyznania mu wynagrodzenia. W konsekwencji upaść też musiały zarzuty wnioskodawcy i uczestników L. związane z naruszeniem art. 178 k.r.o. i art. 179 kr.o.

Następnie racji bytu pozbawiony był zarzut obrazy art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Wedle tego unormowania w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Od razu zastrzec należy, iż poza art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c. instytucja waloryzacji sądowej nie zawiera żadnych innych ograniczeń zastosowania wynikającej z § 3 normy. Z tego też względu waloryzacji podlegają wszelkiego rodzaju świadczenia i należności o charakterze pieniężnym nawet gdy wywodzą się one z orzeczenia sądowego, co oczywiście dotyczy także wynagrodzenia kuratora. Jednocześnie rzeczony przepis stanowi wyraz tzw. „prawa sędziowskiego”, stąd brak w nim wskazówek konkretyzujących mierniki dokonywanej przez sąd waloryzacji świadczeń pieniężnych. W materii tej rozstrzygające jest więc uznanie sędziowskie, oparte na wszechstronnym rozważeniu okoliczności danej sprawy, przy stosowaniu ogólnych kierunkowych wskazówek zawartych w ustawie. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że skoro ustawodawca nie zawarł w treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. ściśle skonkretyzowanych mierników waloryzacji, nakazując jednak sądowi każdorazowo rozważenie interesów obydwu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, to o stopniu i zakresie waloryzacji, jej potrzebie oraz kryteriach waloryzacyjnych decydować winny okoliczności konkretnej sprawy i wszechstronne ich rozważenie. Jednocześnie zauważa się, że nie sposób podejmować prób budowania katalogu mierników waloryzacji ani wyczerpującego, ani nawet przykładowego, do których mógłby – w zależności od rodzaju sprawy – sięgać sąd stosujący ten przepis. Pomimo tego, że ustawodawca nie zawarł w treści przepisu konkretnych mierników, to jednak każda zmiana wysokości świadczenia pieniężnego wymaga zastosowania jakiegoś miernika. W praktyce decydować więc powinien konkretny układ okoliczności faktycznych sprawy. Sąd powinien ustalić stan faktyczny z chwili orzekania w zakresie indywidualnych stosunków majątkowych, rodzinnych i osobistych stron oraz sytuacji stron w ramach danego zobowiązania; pod uwagę należy brać także możliwość przewidzenia przez nie zmian siły nabywczej pieniądza w chwili zawierania zobowiązania. Elementy te składają się na dokonaną przez sąd ocenę tzw. rozkładu ryzyka inflacyjnego w konkretnym zobowiązaniu. Również w orzecznictwie podnosi się, iż sąd dokonując „rozważenia” interesów obu stron, winien to czynić w granicach zasługujących na ochronę przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z interesem drugiej strony. Jednocześnie należy pamiętać, że ingerencja sądu powinna następować w minimalnym zakresie, gdyż waloryzacja sądowa stanowi wyjątek od zasady dotrzymania umów i nie może prowadzić do podważenia całego systemu umownego oraz pełnego zignorowania zasady stabilności umów. Taki stan rzeczy prowadziłyby bowiem do przyznania jednej ze stron umownego stosunku prawnego nieuzasadnionych korzyści kosztem drugiej strony. Wskazać również należy, iż – jak zostało to podkreślone w orzecznictwie Sądu Najwyższego – nakaz uwzględnienia przy waloryzacji sędziowskiej interesów obydwu stron nie pozwala przesuwać całego ryzyka dewaluacji pieniądza na stronę pozwaną, a sprzeczne z wymogiem rozważenia interesów stron są wszelkie kryteria jednostronne. Niedopuszczalne jest bowiem udzielenie ochrony jednej tylko stronie umowy z całkowitym pominięciem uzasadnionego interesu drugiej strony.

W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie ewidentnie zachodziły podstawy do zastosowania waloryzacji świadczenia, albowiem nie ulega wątpliwości, że doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Galopująca inflacja i jest wzrost na przestrzeni lat 1981 – 2010 o 1269,50% - co wynika z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego – sama w sobie stanowi dostateczną podstawę do sądowej ingerencji w stosunek prawny łączący zainteresowane osoby. Wskazać również należy, że denominacja złotego dokonana z dniem 1 stycznia 1995 r. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1994 r. o denominacji złotego (Dz. U. Nr 84 z 1994 r., poz. 386) sprawiła, że nominalna wartość ostatniego sądowego wynagrodzenia kuratora w wysokości 6.000 zł, wynosi obecnie 0,60 zł. Na tej płaszczyźnie Sąd Rejonowy sięgnął zaś do najbardziej właściwego miernika waloryzacji jakim jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Miernik ten uwzględnia poziom inflacji, poziom cen w gospodarce i siłę nabywczą pieniądza. Takich przymiotów nie ma natomiast najniższe wynagrodzenie, które pokazuje poziom wynagrodzeń minimalnych, na przestrzeni danego roku. Ustala więc wartość poniżej której otrzymywane wynagrodzenie nie będzie pozwalało zaspokoić podstawowych potrzeb. Tym samym nie uwzględnia ono poziomu życia i wynagrodzeń w kraju i nie jest właściwe do dokonania sądowej waloryzacji i oceny wartości nabywczej pieniądza. W tym miejscu zwrócić również należy uwagę, że dokonując waloryzacji należy posługiwać się wartościami netto, albowiem przed 1989 r. wynagrodzenia nie były oskładkowane, nie były pobierane z nich zaliczki na podatek. Tym samym zestawienie wartości z 1986 r. z wartością z 2017 r. w kwocie brutto prowadziłoby do błędnego wniosku o znacząco wyższym wzroście wysokości wynagrodzenia. Przy zestawieniu kwot netto uzyskujemy rzeczywisty wzrost wynagrodzeń i na bazie wartości netto można dokonywać porównania wynagrodzeń z 1988 r. i 2017 r. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudzają przy tym przeprowadzone przez Sąd I instancji wyliczenia rachunkowo – matematyczne. W 1981 r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło 24.095 zł, podczas gdy w 2017 r. kształtowało się ono w rozmiarze 3.889,78 zł. Z kolei wynagrodzenia kuratora z 1986 r. w wysokości 6.000 zł stanowiło 24,9% ówczesnego przeciętnego wynagrodzenia w 1981 r. Tym samym 24,9% przeciętnego wynagrodzenia z 2017 r. daje kwotę 971,10 zł. Przeprowadzone przez Sąd operacje w pozytywny sposób zweryfikowały więc obliczenia samego kuratora, w toku których posłużył się identyczną wartością. Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć, iż waloryzacja świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. pozostawiona jest przez ustawodawcę uznaniu sędziowskiemu, stąd też nie można czynić sądowi zarzutów co do wyboru wskaźników waloryzacji, zwłaszcza gdy sąd zastosował te najbardziej miarodajne (tak wyrok SN z dnia 29 maja 1998 r., II CKN 790/07). Z tą wypowiedzią koreluje ponadto inny judykant stwierdzający, że przy braku normatywnych mierników waloryzacji opinia biegłego księgowego dotycząca metody i zakresu waloryzacji świadczenia ma znaczenie pomocnicze (tak wyrok SN z dnia 10 października 1997 r., I PKN 314/97). W świetle tego nie było więc potrzeby sięgania po wiadomości specjalne, co czyniło niezasadnym dodatkowo skonstruowany na tym tle zarzut naruszenia art. 278 k.p.c.

Przechodząc z kolei na grunt apelacji M. S. nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji błędnie zawęził przedział czasowy wynagrodzenia, pomijając należności za inne okresy. Odnośnie tego zagadnienia w całej rozciągłości podzielić należy wywód Sądu Rejonowego, który trafnie i słusznie przyjął, iż wynagrodzenie należy się jedynie za okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do 30 kwietnia 2009 r. Mianowicie w owym czasie M. S. efektywnie sprawował funkcję kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu H. L. (1) nie uzyskując z tego tytułu wynagrodzenia. Za wcześniejszy okres kurator nie złożył natomiast sprawozdania ani rachunku, dlatego nie było w też mierze żadnego punktu zaczepienia. W szczególności nie wiadomym było czy pobrał wynagrodzenie zasądzone uprzednio postanowieniem Sądu czy nie. Stosowne należności były przecież przyznawane przez Sąd opiekuńczy. Ponadto kurator trzykrotnie ubiegał się o podwyższenie wynagrodzenia i każdorazowo jego wnioski były uwzględniane. Jednocześnie Sąd dostrzegł, iż zgromadzony w tej materii materiał dowodowy był zbyt szczupły, aby kategorycznie ustalić, że kurator faktycznie nie pobierał wynagrodzenia. W tym zakresie na pewno nie wystarczające były zapewnienia samego kuratora, który w toku swoich zeznań mocno uwypuklał tą okoliczność, mówiąc iż ostatecznie wynagrodzenie dostał w 1989 r. Z pola widzenia nie może przecież umknąć, iż kurator tak czy inaczej gospodarował całością uzyskiwanych środków oraz w różny sposób je spożytkowywał, wobec czego formalny brak poboru wynagrodzenia nie był równoznaczny z brakiem jakiegokolwiek rekompensaty z tego tytułu. Nie da się więc wykluczyć, iż tą drogą kurator przynajmniej częściowo pokrywał własne koszty nawet przy założeniu innych stałych dochodów, stanowiących jego główne źródło utrzymania. Dochodzone roszczenie nie nadawało się też do zasądzenia po dacie 30 kwietnia 2009 r. Na tym zaś tle Sąd Rejonowy właściwie

odczytał i zinterpretował brzmienie art. 180 k.r.o. Pamiętać należy, że kuratela ustaje w chwili, kiedy odpadnie przyczyna, dla której została orzeczona; może to nastąpić z mocy samego prawa, orzeczenia sądu, jak również wskutek dokonania czynności faktycznej lub prawnej. Ze stricte formalnego punktu widzenia byt kurateli utrzymywał się do dnia 30 sierpnia 2011 r., kiedy to zapadło postanowienie o jej uchyleniu. Taki stan rzeczy nie oznaczał jednak wprost, iż kurator działał aktywnie do tej właśnie chwili. Kluczowe znaczenie miało bowiem to, iż w dniu 30 kwietnia 2009 r. doszło do przekazania nieruchomości przy ul. (...) spadkobiercom pupila, a tym samym faktycznie ustalała kuratela. Na marginesie można zasygnalizować, iż procedura przekazania nie wzbudziła żadnych najmniejszych uwag ze strony kuratora, który przecież żywotnie był najbardziej zainteresowany tym, aby jak najdłużej sprawować swoją funkcję. Nowym zarządcą z ramienia współwłaścicieli został H. D., który od razu zaczął wykonywać swoje czynności z dniem 1 maja 2009 r. Przy tak ukształtowanych realiach i konfiguracji podmiotowej dalsze czynności podejmowane przez M. S. w stosunku do przedmiotowej nieruchomości po tej dacie nie mogły być już oceniane jako działanie w granicach i w ramach kurateli.

Konkludując wszystkie podniesione przez skarżących zarzuty okazały się niezasadne i nie mogły wyrzec zamierzonego skutku w postaci wzruszenia prawidłowego i słusznego postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 i 3 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Kierując się brzmieniem art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, albowiem w tym samym stopniu byli zainteresowani jego wynikiem, a z uwagi na końcowe rozstrzygnięcie nie było podstaw do zwrotu kosztów między uczestnikami.